Rok XII. Nr. 11 Sosnowiec, poniedziałek 11 stycznia 1937 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁEBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a
Telefon Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97 Dyrekcja 6.23.60
...nto czekowe ...owice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BEDZIN, Malachowskiego 74; DĄBROWA. ul. 3-go ... Królowej Jadwig' (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Milowicka N. 5 GRODZIEC, u... ów tel 7.19 66

Skuteczna ofensywa powstańców

w kierunku Escurialu

SALAMANKA. 10. 1. Rezultatem walk, jakie rozegrały się wczoraj w pobliżu drogi do La Coruna i dworca Pozuelo, było wyparcie wojsk rządowych z ostatnich pozycyj, jakie zajmowały na zachód od rzeki Manzanares. Wojska powstańcze, jak donosi korespodent agencji Havasa, osiągnęły szczyt wzgórza Cuesto de las Pardice. Wojska rządowe pozostawiły na placu bitwy 300 zabitych i 3 tanki. W kołach powstańczych panuje przekonanie, że los Escurrialu jest przesądzony W kierunku Escurialu ma się rozwijać główna ofenzywa armii powstanczej.

Radioklub donosi, że wojska powstańcze, posuwające się wzdłuż drogi La Coruna — Madryt zajęły pałac w mieście Zarzuela i znajdują się w pobliżu miasteczka El Pardo położonego na północ - wschód od Madrytu. Wczoraj wieczorem samoloty powstańcze stoczyły walkę z eskardą samolotów rządowych w pobliżu jednego z przedmieść Madrytu. Rezultaty walki nie są dotąd znane. Radioklub podaje jedynie, że wszystkie samoloty powstańcze, które brały udział w tej walce powróciły do swych baz operacyjnych..

W następstwie wczorajszego bombardowania Madrytu 5 osób poniosło śmierć, zaś rany odniosło 34 osoby. W 7-miu w pośród 10-ciu dzielnic stolicy spadły bomby zapalające. Straty materialne wyrządzone przez wybuchy bomb są bardzo poważne.

WALKI BUNTOWNIKÓW Z MILICJANTAMI

TENERIFA. 10 1. PAT Według wiadomości, ogłoszonych przez Radioklub, mieszkańcy okolicy Alicante mieli rzekomo podnieść bunt przeciwko rządowym władzom hiszpańskim Do rozruchów miało dojść w kilku miejscowościach położonych na wybrzeżu Morza Śródziemnego od Alicante aż do Walencji. Władze rządowe wysłały silne oddziały milicji ludowej dla uśmierzenia buntu. W czasie walk z milicjantami wielu buntowników poniosło śmierć.

Nowy plan

NIEINTERWENCJI

LONDYN, 10 1. PAT Korespondent dyplomatyczny „Observer" stwierdzia, że z inicjatywy brytyjskiej przedstawiony będzie komitetowi londyńskiemu nowy plan nieinterwencji Plan ten przewiduje wspólną akcją ze strony W. Brytanii, Włoch Francji, Niemiec, Portugalii i Związku Sowieckiego, mającą na celu rozciągnięce kontrol nietylko nad portami i granicami lądowymi, ale również nad transportem powietrznym. Kontrola ta dotyczyć będzie zarówno ochotników, jak i pomocy pieniężnej. Według dziennika, nowy ten plan nie będzie przedstawiony obu stronom, walczącym w Hiszpanii.

Ś. ✝ p.

z Urbańskich

Witosława Salakowa

zasnęła w Bogu dnia 9 stycznia, przeżywszy lat 49.

Pogrzeb odbędzie się w Toruniu w poniedziałek dnia 11 stycznia 1937 r. w domu przy ul. Słowackiego 70.

O czym zawiadamiają

Mąż, Córka i Rodzina.

Demonstracje francuskiej floty wojennej

PARYŻ, 10. 1. Odbywające się obecnie ćwiczenia pierwszej eskadry śródziemnomorskiej francuskiej marynarki wojennej u wybrzeży Afryki północnej, a przede wszystkim zapowiedziana wielka podróż drugiej eskadry atlantyckiej wzdłuż wybrzeży Afryki zachodniej, mimo oficjalnych zapewnień ze strony francuskich czynników oficjalnych, iż ćwiczenia te nie przekraczają normalnych ram dorocznych, w sposób wyraźny, potraktowane zostały przez opinię publiczną, jako demonstracja, pozostająca w bezpośrednim związku z wiadomościami o wylądowaniu oddziałów niemieckich w hiszpańskiej strefie Marokka.

103 bandytów

uciekło z więzienia

LONDYN, 9. 1. Reuter donosi z Cicicaro (Mandżuko), że z tamtejszego więzienia wojskowego zbiegło 103 bandytów mandżurskich, którzy podczas ucieczki zabili 4 strażników. Po kilkudniowym pościgu 52 zbiegów ujęto i rozstrzelano.

Olbrzymia afera podatkowa

Skarb państwa poniósł milionowe straty

WARSZAWA, 10. 1. Ostatnio została zlikwidowana w Warszawie szeroko zakrojona afera podatkowa zasięgiem swym obejmująca całą Polskę W związku z ujawnieniem tej afery, w ostatnich dniach władze śledcze dokonały rewizji w wielu firmach, jak: „Elma" w mieszkaniu dyrektora W. Szenfelda, ul. Ceglana nr. 10 u buchalterki tej firmy Seweryny Szenfeldówny. Poza tym w firmie „Aromat" ul. Marszałkowska 115, należącej do E. Mazura, u prokurenta „Elmy" Abrama Natanowicza, w mieszkaniach Eliasza Mazura, Dawida Mazura, Majera Mazura i Salomona Mazura oraz w biurach „Vistuli".

W chwili, gdy w Warszawie w wymienionych mieszkaniach i biurach zabezpieczono księgi handlowe i pieczętowano

dokumenty za kilka lat ubiegłych

podobnych czynności przedwstępnych zabezpieczających dokonali delegowani z Warszawy urzędnicy w Gdyni w biurze „Łuszczarni ryzu", w mieszkaniu dyrektora Horodyńskiego, poza tym w Krakowie w biurze „Polsko - gdańskiego przemysłu ryżowego", ul. Kossaka 1, w biurze „Łuszczarni ryzu i młynów krakowskich" ul. św. Marka 21 i w mieszkaniach dyrektorów Wasserbergera i Anholta.

Juz pobieżna lustracja zajętych dokumentów i ksiąg stwierdziła nadużycia podatkowe dochodzące do kwoty

kilku milionów złotych,

Nadużycia polegały na ukrywaniu obrotów i dochodów przez nie księgowanie transportów towarów, które fakturowano na okaziciela, aby w ten sposób utrudnić

kontrolę władzom skarbowym

Wszystkie wspomniane przedsiębiorstwa stanowią własność Eliasza Mazura i jego braci. „Łuszczarnia ryżu" jest jednym z największych przedsiębiorstw w kraju, jest monopolem Mazura, ponieważ nie ma w Polsce konkurencyjnego przedsiębiorstwa. — Mazur dyktuje ceny ryżu na rynku wewnętrznym reguluje je w sposób

dla siebie najkorzystniejszy

Mazurowie nie są debiutantami w podobnych sprawach, ponieważ także w roku 1934 na skutek rewizji przeprowadzonych przez władze skarbowe, ujawnione zostały w firmie „Elma" nadużycia na kwotę zł. 4 miliony 500 tysięcy i należność ta

została wyegzekwowana.

Dochodzenie władz idzie w dwuch kierunkach ma na celu ustalenie wysokości strat, jakie poniósł Skarb Państwa wskutek nielegalnej, na wielką skalę podjętej fabrykacji sztucznych tłuszczów w fabryce „Axa" oraz zatajania kolosalnych obrotów firmy „Elma", celem uniemożliwienia wymiaru podatkowego.

Następczyni tronu holenderskiego

wraz z mężem przybyła do Krynicy

KRYNICA, 10. 1. W sobotę o godzinie 23.58 przybyła do Krynicy holenderska następczyni tronu księżna Juliana wraz z małżonkiem, księciem Bernardem Lippe-Biesterfeld. Dostojnych gości powitał na dworcu dyrektor Zarządu zdrojowego inż. Nowotarski, po czym para książęca saniami odjechała do przygotowanych już apartamentów w hotelu „Patria".

Dostojni goście przyjechali w podróżnych strojach — księżna Juliana w jasnym futerku i jasnej szarej sukience, zaś książę-małżonek w ciemnym palcie. Para książęca zajęła w „Patri" niezwykle skromny apartament, złożony z dwuch pokoi.

Jak się okazuje, holenderska para książęca przyjechała do Krynicy z Berlina, drogą przez Katowice i Kraków.

Wiadomość o niespodziewanym przybyciu książęcej pary holenderskiej rozeszła się jeszcze w późnych godzinach nocnych po zdrojowisku, wywołując wszędzie zdumienie.

Narazie okres pobytu książęcej pary w Krynicy nie jest dokładnie ustalony. Początkowo mówiono, że pozostanie ona tylko przez bardzo krótki czas, to jest przez dwa lub trzy dni obecnie jednak okazuje się, że pobyt ten zostanie znacznie przedłużony i trwać będzie prawdopodobnie dwa do trzech tygodni. Nadto wielce prawdopodobnym jest, że książęca para przed wyjazdem z Polski zwiedzi również inne miasta, przy czym w pierwszym rzędzie w rachubę wchodzą Kraków, Warszawa, Łódź i ewentualnie Zakopane.

Książęca para holenderska zamieszkała w hotelu „Patria" pod nazwiskiem hrabstwa Sternberg. W bagażu książęcych gości znajduje się kilka par nart. co wskazuje na to, że celem podróży i pobytu w Krynicy jest przede wszystkim uprawianie sportów zimowych.

W niedzielę już we wczesnych godzinach przedpołudniowych książęca para udała się na pierwszą wycieczkę narciarską. Wraz z nią przyjechali trzej detektywi, którzy czuwają stale nad bezpieczeństwem dostojnych gości.

Trocki w Meksyku

MEKSYK 10. PAT. Trocki, który przybył wczoraj do Tampico opuścił okręt w towarzystwie swej żony. Na brzegu oczekiwali go przedstawiciele wielkich dzienników amerykańskich i prasy meksykańskiej. Trocki oświadczył, że niezwłocznie opuści Tempico.

W niedługim czasie Trocki zamierza udać się do Nowego Jorku.

Na boiskach i bieżniach

Warszawa--Oslo 10:6 pkt.

Druga porażka pięściarzy norweskich

Wczoraj w sali warszawskiego Cyrku odbył się międzymiastowy mecz bokserski Warszawa — Oslo. Mecz niezbyt zasłużenie wygrała Warszawa w stosunku 10.6 pkt. Pięściarzom warszawskim w uzyskaniu tego wyniku pomogli sędziowie.

Wyniki poszczególnych walk były następujące:

Berg Hansen zwyciężył pewnie na punkty Rundsztajna.

Wyrównanie punktów dla Polski uzyskał Czortek zwycięstwem nad Nielsenem najsympatyczniejszym zawodnikiem skandynawskim.

W trzeciej walce dnia, Kozłowski polował przez cały czas na noakut, aby w końcu uzyskać bardzo wątpliwe zwycięstwo na punkty. Przeciwnik jego Barsten był bardzo równorzędny.

W wadze lekkiej, Polus wypunktował bardzo ładnie Gunnara Hansena.

Po tym ładnym spotkaniu sędziowie znowu popisali się, przyznając niesłusznie zwycięstwo Seweryniakowi z Androsem.

Przeciwko Tillerowi wystąpił mało znany Miks, który już w 2 starciu został wyliczony.

Fisarski wystąpił w wadze półciężkiej i odniósł cenne zwycięstwo nad Bromsetem, mimo, że ten pod koniec meczu miał rażącą przewagę.

W ostatniej walce spotkali się Doroba i Johnson. Jak było do przewidzenia pewno zwycięstwo uzyskał Norweg, gdyż Doroba nie wytrzymał silnych ciosów i walkę ukończył groggy.

Międzynarodowe mistrzostwa
HOKEJÓWE W KRYNICY.

W dalszym ciągu międzynarodowych mistrzostw hokejowych w Krynicy uzyskano następujące wyniki:

Warszawianka — KTH. 0:1 (0:0, 0:1, 0:0).
Czarni — Bragadiru 1:0 (1:0, 0:0, 0:0).
Warszawianka — Czarni 2:2 (1:1, 1:0, 0:1).

O puchar środkowej Europy
W TENISIE.

W Budapeszcie odbyło się losowanie zawodów o puchar środkowej Europy w tenisie na rok 1937-38.

W rozgrywkach weźmie udział Polska, która rozegra następujące spotkania: w dniu 30 czerwca br. z Węgrami w Polsce, 15 sierpnia br. z Włochami w Polsce, 15 września br. z Austrią w Austrii, 15 lipca 1938 r. z Jugosławią w Polsce i 15 września 1938 r. z Czechosłowacją w Czechosłowacji.

Rewanż z Norwegami
5 GRUDNIA W OSLO.

W Poznaniu odbyła się konferencja w PZB. pomiędzy kierownictwem drużyny norweskiej, a prezydium PZB., na której ustalono termin spotkania rewanżowego na dzień 5 grudnia br. w Oslo.

Przed meczem bokserskim
Warta — Ruch

Zawody bokserskie o drużynowe mistrzostwo Polski (półfinały) pomiędzy Wartą a Ruchem odbędą się w dniu 17 bm. o godz. 15 w sali Katolickiego Domu Związkowego w Wielkich Hajdukach

Drużyna przegrywająca odpada od dalszych walk o mistrzostwo Polski, zaś wygrywająca wchodzi do finału i w dniu 24 bm. spotka się ze zwycięzcą meczu KSZO Lublin — IKP. Łódz.

Warta zjeżdża do Hajduk w najsilniejszym składzie:

Wystąpią: Sobkowiak — mistrz Polski i olimpijczyk, Koziołek — wicemistrz Polski, Frankowski, Kajnar — olimpijczyk i mistrz Poznania, Sipiński — mistrz Polski, Szulczyński — mistrz Poznania, Florysiak i Szymura — mistrz Polski. Ruch wystąpi w składzie: Jasiński — mistrz Śląska, Wilczek, Korzeniec — mistrz Śląska, Manecki — mistrz Śląska, Bieniek — mistrz Śląska, Wiedeman Koronko — eksmistrz Śląska i Wrazidło — mistrz Śląska.

—ooo—

Hokeiści szwedzcy
W KATOWICACH.

Śląski OZHL. komunikuje, że przyjazd drużyny szwedzkiej do Katowic wyznaczony został na 16 i 17 bm. Rozegra ona dwa spotkania przeciwko reprezentacji katowickiej, zasilonej Kanadyjczykami, Thompsonem i Smithem.

Niewątpliwie spotkanie z doskonałą drużyną szwedzką wzbudzi na Śląsku duże zainteresowanie.

Chmielewski nie może
JESZCZE WALCZYĆ.

Wbrew przewidywaniom pierwszy start znakomitego pięściarza polskiego, Chmielewskiego opóźni się znacznie. Po przeprowadzonej kuracji Chmielewski czuł się dobrze, ostatnio jednak znów. odczuwa bóle w prawej ręce.

W związku z tem Chmielewski raz jeszcze uda się do Warszawy, gdzie dr. Levitoux zbada go ponownie. Od orzeczenia tego uzależniony jest występ naszego olimpijczyka. Chmielewski nadal poddaje ręce kuracji, mało jednak nadziei jest, by mógł wziąć udział w meczu z KSZO. w dniu 17 bm.

Mistrzostwa łyżwiarskie
okręgu śląsko-krakowskiego

Na Sztucznym Torze w Katowicach rozegrano ub. niedzieli zawody o tytuł mistrza łyżwiarskiego okręgu śląsko - krakowskiego.

Tytuł mistrza w jeździe sztucznej panów uzyskał po zaciętej walce z bratem Paweł Breslauer, który otrzymał notę 168,1 pkt.

Wśród pań niespodziewanie Szeiberówna uplasowała się na pierwszym miejscu, uzyskując 156 pkt.

Zasłużone zwycięstwo odniosło rodzeństwo Kalusów w jeździe sztucznej parami.

Naprzód — Garbarnia
8 : 2 (3 : 0)

Na boisku w Lipinach mimo zimna odbył się przy dużym zainteresowaniu mecz piłkarski Naprzodu z krakowską Garbarnią.

Mecz zakończył się pogromem drużyny ligowej w stosunku 8:2 (3:0).

ANI JEDNO DZIECKO W POLSCE NIE MOŻE BYĆ GŁODNE

Nauczyciele instruktorami
NARCIARSTWA.

Na zlecenie ministra oświaty, za pośrednictwem PUWF. zorganizował Polski Związek Narciarski w dn. od 29 grudnia do 6 stycznia pierwszy w bieżącym sezonie kurs instruktorski dla nauczycieli w Zakopanem na Kalatówkach.

W kursie wzięło udział 30 absolwentów studium WF. oraz CIWF., przy czym każdo kuratorium delegowało po trzech uczestników na kurs. Program kursu obejmował wyszkolenie instruktorskie P. Z. N. Kierownikiem był Bronisław Czech instruktorami p. Skład i Kwaśnicki. Ponadto p. Oppenheim wykładał na temat niebezpieczeństw turystyki górskiej i ratownictwa.

Na zakończenie kursu odbył się bieg o odznakę za sprawność. Dalsza akcja szkolenia narciarskiego nauczycieli szkół średnich jest w programie sezonu bieżącego.

Po wykryciu afery
wekslowej dyr. Neugabeuera

Jak pisaliśmy, dyrektor fabryki bieli cynkowej w Niedzieliskach Neugebauer puścił w obieg fałszywe weksle na sumę 300.000 zł.

Przy manipulacjach tych pomocna była dyrektorowi znana w sferach przemysłowych, żona jednego z kupców.

Po aresztowaniu głownego „bohatera" afery, zamierzono aresztować jego wspólniczkę, okazało się jednak, iż nie ma jej w Sosnowcu i wszelki ślad po niej zaginął.

Kto wygrał na loterii?

W trzecim i czwartym ciągnieniu loterii państwowej w dniu 9 bm. padły następujące główne wygrane:

Stała dzienna wygrana 25.000 zł. 155412.

10.000 zł. 23807.

5.000 zł. 115051 178516 182473

2.000 zł. 1590 14718 21319 30836 75125 107397 113028 116772 124728 124801 133017 149778 160922 161127 162593 177057 178114 192797.

1.000 zł. 492 4482 30883 37531 57677 60752 62208 61668 75660 78717 79659 81746 110233 115507 120657 123343 124785 142702 145272 156038 165162 165196 179104 179941 181339 186745 193944.

antoni marczyński

straszna przygoda

powieść sensacyjna

79.

— Nieeee! — wrzasnął wskazany, osuwając się na kolana. — Ja ciebie, wuju, nie chciałem zabić, przysięgam. Nieee! Tyś cyngiel nacisnął ty sam! — Nie ja, nie, nie, nie, przysięgam na duszę matki! — bełkotał z oszałamiającą szybkością, wijąc się u stóp milczącego widma. — Ludwika tak, musiałem, ale ciebie...

— Wystarczy! — warknął Huber i z nieporównaną zręcznością nałożył Peschelowi kajdanki na wyciągnięte ręce. — Panie Harry Pawley, aresztuję pana. — Dźwignął go na nogi i oprowadził ku drzwiom najbliższego pokoju, w którym od dwóch godzin czekało kilku agentów...

Huber wyszedł wraz ze zdemaskowanym przestępcą, ale duch pozostał i dopiero teraz zaczął siać trwogę, co się zowie. Witołdowi dał pstyczka w nos, półprzytomnego Wawrzyńca poklepał po policzku wcale mocno, jak na ducha, potem Marskiemu z kurczowo zaciśniętych zębów wyjął fajkę i wcisnął ją w szeroko otwarte z przerażenia usta Julii Dorazilowej.

— Ciągnij! — huknął niskim „grobowym" głosem.

Julia wybałuszyła oczy, ale usłuchała, pociągnęła, zakrztusiła się, zakasłała, podniosła rękę ku fajce i oberwała w dłoń takiego klapsa, że opuściła ją coprędzej.

Spłatawszy każdemu jakąś psotę, zmaterializowana zjawa usiadła na fotelu Huberta, nalała sobie wina pełną szklankę, wypiła z pół jednym haustem, po czym przysunęła sobie półmisek z wędliwami i zaczęła się odżywiać tak intensywnie, że widzów ogarnął przestrach.

— Ależ ich tam biedaków muszą głodzić, — wyszeptała współczująco Magdalena, — on chyba był w piekle!

— Nie. — odburknął „duch", — w piekle karmią dobrze, zato w niebie co dzień wypada jakiś post...

Przyjazna pogawędka ośmieliła Julię, stęsknioną za rozmową.

— Czy ja śnię, czy...

— Śnisz! — huknął „duch". — A skoro śnisz i śpisz, to gadać ci nie wolno. Właśnie dlatego dostałaś fajkę.. Ciągnij! — Znowu zaczął jeść, aż nagle, gdy mu broda wjechała do szklanki, zaklął, schwycił się za włosy i jednem szarpnięciem zerwał sobie perukę wraz z przyprawioną brodą.

Okrzyk szalonego zdumienia wyrwał się z ust wszystkich:

— Michał Bolton?!

— Tak, to on, — rzekł Huber, który właśnie wracał do hallu.

— Wyręcz mnie pan w gadaniu, — mruknął Michał, pragnąc poświęcić się wyłącznie konsumcji wędlin leżących na półmisku. — Ja się dzisiaj dosyć napracowałem... Samo odstawianie nieboszczyka, to jeszcze nic, ale czy wy macie pojęcie, jak to trudno grać w kręgle po ciemku? — Diabelnie trudno! Musiałem przecież uważać, żeby która kula nie stoczyła się z galeryjki i na łeb wam nie spadła... Acha, tu macie resztę cukru, którym was posypałem, — dodał, wyciągając z kieszeni całą garść zdrapanego gdzieś tynku i wysypał ją na kolana Magdalenie...

— W to to już nie uwierzę, — zawołał Marski, — żeby kula od kręgli mogła naśladować pioruny... O, słyszy pan? Jeszcze grzmi.

— Tak, brudna konkurencja. Moje grzmoty są jednak milsze dla ucha mniej hałaśliwe, zato dudnią dłużej .. A teraz nie zawracajcie mi już głowy, chcę jeść!... Pan inspektor zresztą wyjaśnił wam już wszystko.

— Jeszcze nie wszystko! -- odpadł nachmurzony Witołd. — Jeszcze żądam wyjaśnienia sprawy pańskiego ohydnego napadu na Irenę!

— Na panią Irenę, — Huber wyręczył Michała w odpowiedzi, — napadł także Harry Pawley. Wślizgnąwszy się do pokoju przez niezamknięte okno, położył na jego parapecie spinkę od mankietu, którą zabrał panu Michałowi, następnie odemknął drzwi z klucza, aby ni powracać tą samą karkołomną drogą lub też, aby jeszcze i ten szczegół skierował podejrzenia o napad na pana Michała. Uważał go bowiem za najgroźniejszego...

— Najgroźniejszego po panu inspektorze! — wtrącił Michał wesoło.

— ... a zarazem za rywala którego przez tę perfidnie zaaranżowaną napaść spodziewał się unieszkodliwić.

— Co mu się omal nie udało, dzięki nagminnie tu panującej głupocie.

— Posłyszawszy krzyk pani Ireny. — ciągnął dalej Huber. wpadł pan Michał do jej pokoju i schwycił Harre'ego, false Henryka Peschela za kark. Zaczęli się mocować na tym łóżku, już, już...

— Ależ tam leżała Irena!

d. c. n.

Ogólne zadania

spółdzielczości spożywców w r. 1937

Popularny organ Związku „Społem" — Spólnota otwiera rok 1937 wypowiedzią prezesa Związku — prof. M. Rapackiego, zatytułowaną „Trzy zadania". Stwierdzając poważne osiągnięcia ruchu spółdzielczego spożywców w r. 1936, dyr. M. Rapacki przewiduje, że w r. 1937 żywiołowe i wzrastające dotychczas tempo powstawania nowych spółdzielni na wsi ulegnie zahamowaniu, będzie to objaw zdaniem autora, pożyteczny: pozwoli bowiem na umocnienie się na zdobytych pozycjach, zasymilowanie ideowe i gospodarcze nowego narybku.
I to będzie pierwsze zadanie ruchu w r. 1937.

Drugim zadaniem będzie wykorzystanie poprawy koniunktury dla uzdrowienia gospodarki spółdzielczej. Przede wszystkim zginąć powinny kredyty, udzielane kupującym, asortyment towarowy musi być ujednostajniony i zracjonalizowany w wiejskich spółdzielniach należy z ostrożnością podejmować organizację zbytu płodów rolnych. Należy przeprowadzić również ostrą walkę z plagą mank.

Trzecim zadaniem jest zdobycie terenu robotniczego i pracowniczego. „O ile bowiem — pisze autor — spółdzielczość nasza na wsi wykazuje znakomite postępy i zdobyła sobie pełne zrozumienie drobnych rolników i bezrolnej ludności miejskiej, — o tyle w ośrodkach przemysłowych i miejskich ludność wykazuje w dalszym ciągu bierność i apatię... Ożywić robotników i pracowników umysłowych, zapalić ich do pracy spółdzielczej, rozszerzyć w tym kierunku ich świadomość spółdzielczą i ruszyć z pracą organizacyjną spółdzielczą na tym terenie — to nasze trzecie niesłychanie ważne zadanie."

W zakończeniu autor podkreśla znaczenie samopomocy społecznej w przeciwstawieniu do roboty z góry. Demokracja gospodarcza w Polsce pozostaje, zdaniem autora, w dalszym ciągu myślą przewodnią spółdzielczego ruchu spożywców.

Protestowanie weksli

przez pocztę

Na podstawie wyjaśnienia min. sprawiedliwości co do wykładni artykułów 44 i 72 prawa wekslowego z 1936 r. min. poczt i telegrafów zarządziło aby urzędy i agencje pocztowe protestowały wystawione po 30 czerwca 1936 r. weksle, płatne w oznaczonym dniu albo w pewien czas po dacie lub po okazaniu — zależnie od nadejścia weksla — w jednym z dwóch dni powszednich, następujących po dniu płatności, wyjaśniając przy tym urzędom pocztowym, że za dzień płatności należy uważać wynikający z weksla termin płatności lub, jeżeli termin płatności przypada na dzień świąteczny, najbliższy dzień powszedni.

Wobec tego pierwszy z trzech dni powszednich, przeznaczonych na przedstawienie weksla do zapłaty, jako dzień jego płatności, będzie wolny od protestu, na którego dokonanie pozostają do dyspozycji dwa następne dni powszednie.

—::::—

Komunikat

Z GIEŁDY PRACY.

Ekspozytura wojewódzkiego biura Funduszu Pracy w Sosnowcu zgłasza wolne miejsca na wyjazd:

Nr. kol. 218/36. Zakład zegarmistrzowski i jubilerski w Kielcach (Konecki Józef) przyjmie 2-ch solidnych, zdolnych pomocników zegarmistrzowskich do ukończenia praktyki. Warunki: zamieszkanie z całodziennym utrzymaniem; wynagrodzenie zależne od przygotowania fachowego. Wymagana kaucja, gwarancja, lub poważne referencje. Koszty przejazdu ponosi kandydat.

Nr. kol. 219/36. Poszukuje się 5-ciu wykwalifikowanych pracowników w dziale srebrnictwa. Wymagana jest samodzielność w wykonywaniu robót galanteryjnych ze srebra i metalu (cyzlarstwo) oraz praktyka zagraniczna. Praca stała. Płaca w granicach od gr. 70 do zł. 2 za godzinę.

Oferty wraz z odpisami świadectw, życiorysem i referencjami kierować do Ekspozytury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu, ul. Zakręt Nr. 7 pokój nr. 2.

Cenne pokłady rud

wykryto w górach Świętokrzyskich

W Świętokrzyskim, na północnych stokach góry zw. Chełmową, w pobliżu Słupi Nowej czynna jest od niedawna kopalnia pirytu. Przeprowadzone obecnie badania wykazują, że tuż obok pokładów pirytu, ciągną się nie mniej ważne pokłady wysoko proc. rudy żelaznej — syderytu, które znajdują się na głębokości 10 metrów pod powierzchnią ziemi, zaś pokłady pirytu zaledwie na głębokości 4 metr.

Grubość żył nie jest jeszcze dokładnie znana, wiadomem jest tylko, że pokłady pirytu ciągną się na południe od góry Chełmowej w stronę Słupi Nowej, a syderytu w stronę północną. Prócz pirytu i syderytu znajduje się na samej nawierzchni hematyt oraz kaolin po wschodniej stronie góry, Chełmowej — w Pokrzywiance Górnej, gdzie znaleziono również w mniejszych ilościach — ochrę.

Należy zaznaczyć, że pokłady pirytu znajdujące się w górach Świętokrzyskich są jedynymi w Polsce i posiadają one ogromną wartość dla przemysłu chemicznego, gdzie piryt jak dotychczas, jest nie zastąpiony.

Pod koniec r. ub. kopalnia poczyniła szereg inwestycyj, wskutek czego eksploatacja pirytu znacznie wzrosła, pokrywając całkowicie zapotrzebowanie krajowe. Wzrosła również liczba pracujących w kopalni robotników ze 150 na 340.

Obecnie w związku z dodatniemi wierceniami za syderytem, czynione są prace przygotowawcze do jego eksploatacji, w związku z czem liczba robotników zostanie wkrótce podwojona.

Ze względu na niezwykle cenną wartość nowo odkrytych pokładów rud, liczyć się należy z szybkim rozwojem tego nowego ośrodka przemysłowego, tymbardziej, że istnieje możliwość wykrycia nowych skarbów ukrytych wewnętrzu gór Świętokrzyskich.

W procesie hr. Brassow

zasadnicza decyzja zapadnie 16 bm.

Jak wczoraj obszernie donieśliśmy przed powiększonym kompletem 7 sędziów, rozpoczął się w Sądzie Najwyższym w Warszawie proces hr. Brassow przeciwko skarbowi państwa o zwrot majątku Ostrowy - Zagórze pod Częstochową.
Sprawa przeszła na nadzwyczajny, powiększony komplet Sądu Najwyższego. Z tego względu, że Sąd Najwyższy miał rozstrzygnąć wynikające ze sporu zasadnicze pytanie: czy za t. zw. „majątki nadane" należy w rozumieniu Traktatu ryskiego uważać majątki tylko państwowe, nadane ze względów politycznych, niezgodnych z interesem narodu polskiego, czy też i wszelkie inne, nadane przez cara. Od rozstrzygnięcia tego pytania zależeć będą dalsze losy pozwu, wytoczonego przez hr. Brassow.

Po całodziennej rozprawie zwiększony komplet Sądu Najwyższego postanowił odroczyć ogłoszenie decyzji do 16 bm.

Decyzja zwiększonego kompletu Sądu Najwyższego dotyczy tylko kwestii interpretacji pojęcia „majątki nadane". Decyzja ta nie przesądza jednak jeszcze sprawy gdyż przejdzie ona następnie z powrotem pod rozpoznanie zwykłego kompletu sędziów Sądu Najwyższego, którzy rozstrzygną sprawę na zasadzie decyzji co do interpretacji wyrazem „majątki nadane", powziętej przez zwiększony komplet.

O honorowanie umowy zbiorowej

w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego

Na skutek pisma wniesionego przez związki zawodowe do Ministerstwa Opieki Społecznej, w najbliższym czasie ma być zwołana wspólna konferencja przedstawicieli robotników, zatrudnionych w górnictwie i Rady Zjazdu Przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego celem omówienia i załatwienia sprawy honorowania umowy zbiorowej w górnictwie węglowym której przemysłowcy nie honorują.

Robotnikom chodzi przedewszystkim o stawki zarobkowe, które są w większości wypadków ograniczone do minimum mimo ustalonych i zagwarantowanych umową kategoryj płac.

Ograniczenie wstępu

do rzeźni czeladzkiej

Do burmistrza Czeladzi p. Brudnickiego zgłosiła się delegacja cechu rzeźników czeladzkich z prośbą o ograniczenie wstępu osobom niezainteresowanym do rzeźni miejskiej, ponieważ od pewnego czasu zauważono kilka kradzieży mięsa itp. rzeźnikom.

Burmistrz Brudnicki przychylił się do prośby rzeźników, polecając wpuszczanie do rzeźni osób, które wykażą się legitymacjami cechowymi lub kartami wstępu.

—::—

Wiadomości bieżące

Niedz. 11 Styczeń	Dziś: Honoraty Jutro: Arkadiusza Wschód słońca: 7.42 Zachód słońca 15.47

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś o godz. 10 przedstawienie dla Zespołów Robotniczych świetna komedia L. F. Huxleya pt. „Wiosenne porządki".

Jutro o godz. 19 przedstawienie dla Zespołów Robotniczych świetna komedia L. F. Huxleya pt. „Wiosenne porządki".

—::—

— **KURS GOTOWANIA W CZELADZI.** Związek Pań Domu w Czeladzi zawiadamia, że dnia 15 bm. o godz. 17 w lokalu własnym, plac 11 listopada (Macierz Szkolna) rozpoczyna kurs racjonalnego gotowania pod fachowym kierownictwem instruktorki. Opłata za kurs 6-cio tygodniowy dla członkiń 5 zł., dla gości 6 zł. 50 gr. Przyrządzone potrawy będą konsumowane przez uczestniczki. Zapisy oraz opłatę przyjmują: p. Bieńkowska, Milowicka 105, p. Brudnicka, Milowicka 21 i p. Nogajowa, lokal Macierzy.

— **PODZIĘKOWANIE.** Zarząd oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Sosnowcu dziękuje zarządowi gminy wyznaniowej żydowskiej za wpłaconą na rzecz PCK. sumę zł 100 (słownie: złotych sto) tytułem subwencji za 1936 rok.

— **ZARZĄD KOŁA ABSOLWENTEK** żeńskiej szkoły gospodarczej w Sosnowcu zaprasza grono nauczycielskie i członkinie na opłatek, który odbędzie się w dn. 13 bm. o godz. 17 w lokalu szkoły.

— **CHOROBY W SOSNOWCU.** W ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące wypadki zachorowań i zgonów: płonica 3, błonica 1, odra 3, krztusiec 2, gruźlica 6, zgonów 3, jaglica 1.

— **DOROCZNY BAL STRZELECKI NA PIASKACH.** Związek strzelecki w Piaskach urządza w dniu 16 bm. w sali towarzystwa gimn. „Sokół" doroczny bal strzelecki. Dochód przeznaczony na pomoc zimową dla bezrobotnych i na świetlicę oddziału Z. S. Piaski. Dobrowa orkiestra, pięknie udekorowana sala, obficie zaopatrzony bufet oraz miłe niespodzianki uprzyjemnią zabawę. Osoby, które przez przeoczenie nie otrzymały zaproszeń, proszone są o zgłaszanie się po nie do p. Napiórkowskiego, biuro główne t-wa „Czeladź" w godz. od 12 do 13-ej.

— **CHOINKA DLA DZIECI POLICJANTÓW.** Staraniem rodziny policyjnej w Ząbkowicach została urządzona ze składek rodzicielskich dnia 6 bm. w świetlicy KPW. choinka dla dzieci policjantów i sierot po policjantach. Na program złożyło się: obrazek sceniczny w ośmiu odsłonach pt. „O Marysi sierotce" taniec krakowiak, deklamacje i śpiewy. Wielką radość u dzieci wywołało zjawienie się św. Mikołaja, który obdarował je słodyczami.

— **ZEBRANIE CZŁONKÓW P. P. W.** W dniu 24 bm. o godz. 15 odbędzie się w świetlicy Pocztowego Przysposobienia Wojskowego w Sosnowcu (budynek urzędu pocztowego) doroczne walne zgromadzenie członków P. P. W. oddział Sosnowiec, celem wyboru nowego zarządu oddziału, komisji rewizyjnej i delegatów na zjazd okręgowy.

— **ZARZĄD SEKCJI FRYZJERSKIEJ** przy związku czeladzi rzemieślniczej chrześcijańskiej w Sosnowcu zawiadamia, że dziś o godz. 8 wieczorem w lokalu związku rzemieślników chrześcijan w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 16 odbędzie się zebranie wszystkich członków grupy sekcji fryzjerskiej.

—uu—

Z ZAWIERCIA.

(z) **SPROSTOWANIE.** W sprawozdaniu z walnego zebrania Związku Praca w Zawierciu, zamieszczonym w numerze wczorajszym powinno być: Sprawozdanie z ogólnej działalności zarządu za rok 1936 zdał prezes ustępującego zarządu p. Kazimierz Dudek, a nie jak mylnie wydrukowano p. K. Wolski. P. Andrzej Wolski zdał sprawozdanie kasowe.

Przy głośniku

KONCERT CHÓRU ERYANO.

Setki audycyj z płyt spopularyzowały w Polsce lwowski zespół rewelersów „Chór Eryano" dziś o godz. 21.35 usłyszą radiosłuchacze zespół ten nie z płyt lecz ze studia lwowskiego. W programie audycji najnowsze piosenki: „Ballada o błędnym rycerzu", Nokturn, Serenada, Tango jugosłowiańskie i wiele innych melodyjnych utworów.

Z OLKUSZA.

(o) **WYBORY SOŁTYSÓW I PODSOŁTYSÓW.** Na terenie pow. olkuskiego odbyły się we wszystkich 14 gminach wiejskich wybory sołtysów i podsołtysów w liczbie 376. Po zatwierdzeniu wyborów przez starostwo, odbędzie się zaprzysiężenie sołtysów i podsołtysów.

(o) **NAJBLIŻSZE ZABAWY KARNAWAŁOWE W OLKUSZU** urządzają: w dniu 1 lutego policja w sali resursy obywatelskiej oraz koło przyjaciół Zw. Strzeleckiego w sali gimnastycznej przy gimnazjum męskim, w dniu 6 lutego zabawa kostiumowa P. W. i W. F. z wieloma niespodziankami.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

„MOTORYZACJA“ STRAŻY OGNIOWEJ W SUŁOSZOWIE.

W dniu 5 bm. o godz 19 wybuchł w Sułoszowie dz. II groźny pożar, który mógł się przerodzić w katastrofę z braku wody i koni do jej dowożenia. Ciekawy był widok, gdy strażacy I oddziału z odległości prawie dwuch kilometrow zaprzęgnięci do beczkowozów, dowozili sami wodę. Można wyobrazić sobie jaki był ratunek.

Kto ponosi odpowiedzialność za niedostarczenie koni?

MICHAŁ BURKO, obywatel.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Poniedziałek 11 stycznia.

Pieśń kiedy ranne wstają zorze. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Płyty. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Programy lokalne. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Koncert ork. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Wskazówki dla młodych matek. 15.155 Programy lokalne. 16.15 Skrzynka językowa 16.30 30 minut muzyki. 17.00 Co Polska wniosła do kultury. 17.15 Koncert solistów. 17.50 O łosiu w Polsce. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Programy lokalne. 18.50 O naszych sprawozdaniach giełdowych. 19.00 Audycja strzelecka. 19.30 Koncert ork. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Wieczór literacki. 21.35 Koncert chóru Eryana. 22.00 Koncert symfoniczny. 23.00 Programy lokalne.

KATOWICE.

Poniedziałek, 11 stycznia.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.03 Muzyka lekka. 7.25 Wiadomości bieżące. 7.30 Płyty gramofonowe 13.00 Koncert życzeń. 13.15. Płyty gramofonowe. 13.58. Wiadomości giełdowe. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35. Życie kulturalne Śląska. 15.40 Muzyka lekka. 18.20 Pogadanka pt „Praca zawodowa a ćwiczenia fizyczne“. 18.30 Kwadrans jazzowej muzyki. 18.45. Program na jutro.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Wtorek, 12 stycznia.

6.30. Kiedy ranne wstają zorze. 6.33 Gimnastyka. 6.55 Muzyka z płyt gramofonowych. 7.15. Dziennik poranny. 8.03. Audycja dla szkół. 8.10. Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57. Sygnał czasu i hejnał z wieży mariackiej. 12.03. Programy lokalne. 12.40 Dziennik południowy. 13.00 Przerwa. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Programy lokalne. 16.15. Skrzynka PKO. 16.30. Programy lokalne 17.00 „Dni powszednie państwa Kowalskich. 17.15 Koncert kameralny. 17.50. Skrzynka zażaleń — monolog. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Sport w miastach i miasteczkach — pogadanka. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Dyskutujmy. 19.20 Polska Kapela Ludowa. 19.55 Rozmowa muzyka ze słuchaczami radia. 20.10. Programy lokalne. 20.40 Dzienik wieczorny. 20.50 Pogadanka aktualna. 20.55 Przerwa. 21.00. Europejski koncert szwedzki, transmisja ze Sztockholmu. 22.30 Kwadrans poezji K. Przerwa-Tetmajera. 22.45 Muzyka taneczna. 23.00 Programy lokalne.



292.

— Jeden centym... ha! ha! — powtórzył gałganiarz — nie zbierzesz z pewnością nie z tego do kasy oszczędności.

— Trzeba się zadowolnić i suchym kawałkiem chleba, skoro nie można inaczej...

— Nie masz więc stałego zatrudnienia? — pytał dalej Beraud.

Tu wdowa Perrot przerwała:

— Dajże pokój temu biednemu człowiekowi. Wiesz dobrze przecie, jak trudno o jakieś zajęcie stałe w tym czasie. Każdy się stara jak może, ażeby żył. Mówiąc to, otworzyła paczkę z igłami i przypatrywać im się zaczęła.

— Czy nie połamane przypadkiem — pytał gestykulując Piotr Beraud.— Jeżeli dobrze kolą, kupiłbym tuzin do naprawiania starego mego odzienia

I jednocześnie wyciągnął rękę, by ująć igłę z paczki, naśladując w tym praczkę, która próbowała ostrości kolców na paznokciu.

Stary gałganiarz po wypiciu wódki zaledwie trzymał się na nogach.

Pochylając się ku swej siostrze, stracił równowagę, a pochwyciwszy się jej, aby nie upaść, wbił jej głęboko w palec jedną z tych igieł.

Na ostry ból, sprawiony ukłuciem, wdowa krzyknęła.

— Tobie zostawiam listowy papier, koperty i ołówek, sądzę, że to dość grzeczności z mej strony?

— Ach! stare zwierzę!.. — zawołała — ukłułeś mnie w rękę!

— Nie z mojej winy... — jąkał Beraud. — Drzwi nie zamknęte... przeciąg powietrza pchnął mnie ku tobie.

Praczka upuściła paczkę z igłami które się rozsypały po podłodze sklepu. starając się wydobyć tę, która utkwiła w jej ręku.

Kropla krwi trysnęła.

— Idjoto... pijaku! — wołała, niosąc palec do ust i krew wysysając z rany.

— Lecz moje igły.. moje igły... — powtarzał handlarz, schylając się nad podłogą dla ich zbierania.

— Pójdź precz włóczęgo! — krzyknął Beraud. — Masz swoje dwadzieścia centymów, ja biorę igły.

I rzucił na stół pieniądze.

Handlarz, zabrawszy je, wyszedł.

Spod brzegów opuszczonego kapelusza wyzierała twarz jego mocno pobladła.

Przemknąwszy szybko ulicą Gereau, zniknął na roku zaułka des Abbesses.

Wdowa Perrot przyklękła dla zebrania igieł, wkładając je w papierek.

— Jam za nie zapłacił.. do mnie więc należą — rzekł Beraud, chwytając paczkę i chowając do kieszeni.

— Dobrze... dobrze! — odpowiedziała praczka — wypij resztę wódki z kieliszka i wychodź. — Nie chcę, ażeby moje robotnice widziały cię w tak nietrzeźwym stanie.

— To znaczy, że wstydzisz się mnie swojego brata... — wyjąknął Piotr łzawym głosem.

— Tak... wstydzę się, gdy jesteś pijanym i tylekroć razy już prosiłam cię, żebyś w podobnym stanie nie wychodził z willi Gałganiarzówto hańbi cię... w twym wieku.

— No.. no! nie gniewaj się, stara.. Odchodzę już, odchodzę... Do widzenia.

I wyszedł ze sklepu, z trudnością umieściwszy palto na ramionach, wlokąc się i zataczając, wzdłuż murów.

W kilka chwil później robotnice poprzybywały do pralni. Wdowa Perrot zabrała się wraz z nimi do prasowania. Od czasu do czasu poruszała bezwiednie lewą ręką. W ukłutym palcu czuła ból ostry; niezbyt wrażliwa jednak z natury, nie zwracała na to uwagi. Z upływem czasu jednakże ból stał się tak silnym, iż zmuszoną była porzucić robotę. Dziwne obezwładnienie paraliżowało jej ramię, podczas gdy w zranionym palcu czuła jak gdyby palenie gorącym żelazem Ręka puchła w sposób zastraszający.

— Być może, kawałek przełamanej igły został mi w ciele... może wydobyć go nie zdołam? — z trwogą zapytywała sama siebie.

I wziąwszy nożyczki, zaczęła rozcinać ciało dla rozszerzenia rany i wydobycia z niej szczątków, jak mniemała, pozostałej stali. Operacja ta sprawiła jej ból straszny, a bezskutecznie, bo nic nie odnalazła.

Ręka puchła coraz więcej, na palcu zranionym czarna plama się ukazała.

Praczka zwilżyła palec kilkoma kroplami octu.

Po chwilowym paleniu, wywołanym tym środkiem, krótka ulga nastąpiła. Wdowa Perrot, sądząc, że wszystko juz minęło, chciała się zabrać do pracy, uczynić to jednak niepodobnym jej było. Silne, nieznane dreszcze wstrząsnęły jej ciałem.

Wypiła kieliszek wódki. Dreszcze ustąpiły.

— Nic nie ma zatrważającego, to przejdzie... — myślała biedna kobieta i usiadła w kącie sklepu, czując się ciężałą, jak gdyby oszołomioną, niezdolną do pracy.

Upłynęło tak kilka godzin.

Z nadejściem wieczoru opuchnięcie ręki sięgało juz do łokcia. Wdowa, przygotowawszy opatrunek położyła go na rozognionej ręce. Palec zakłuty zczerniał zupełnie.

Poprosiwszy jednej z robotnic, aby zamknęła sklep, położyła się do łóżka, trawiona gorączką, gdy jednocześnie ciało jej zimne było jak marmur.

Około jedenastej wieczorem uczuła, iż straszny ból jakoby rozsadzał jej głowę Maligna się rozwinęła na której nastąpiło zupełne obezwładnienie trwające kilka godzin.

Wyszedłszy z tej bezwładności, nieszczęśliwa uderzała rękami w powietrze chcąc wzywać pomocy żaden dźwięk bowiem wyjść nie zdołał przez jej gardło, ściśnięte jak gdyby żelazną obręczą.

Dusiła się... chrapała. Straszne konwulsie wstrząsały jej ciałem.

Nagle oddychać przestała, członki jej zakrzepły. Wdowa Perrot umarła.

Z rana robotnice, przyszedłszy do pracy znalazły sklep zamknięty. Stukały, nikt nie otwierał wołały, nie otrzymując żadnej odpowiedzi.

Powiadomiona o tym odźwierna, pobiegła po komisarza policji, który kazał otworzyć zamek ślusarzowi.

d. c. n.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.